

Opowiedzą o roku szkolnym spędzonym w USA

•• Uczą się angielskiego, poznają inną kulturę, podróżują. Młodzież, która spędziła ostatni rok w Stanach Zjednoczonych, opowie dziś o swoich przeżyciach. I zachęci innych, by zamiast w intensywne kursy językowe zainwestować w wyjazd.

Ania Sieczkowska, uczestniczka programu „Rok Szkolny w USA”, wyjechała za ocean po trzeciej klasie gimnazjum. Przez 10 miesięcy mieszkała u amerykańskiej rodziny w niewielkim, siedmiotysięcznym miasteczku Richfield w stanie Utah. - Początki były trudne - przyznaje Ania. - Tęskniłam za domem, przyjaciółmi, miałam problemy z komunikacją, bo okazało się, że mój angielski wcale nie jest taki dobry, jak sądziłam - tłumaczy dziewczyna. I przekonuje, że pierwsze kłopoty szybko mijają. - Nauczyciele są pomocni, a języka obcego uczysz się w mig, gdy wciąż się nim posługujesz - przekonuje.

Podkreśla, że najchętniej do USA pojechałaby ponownie. Dlatego już dziś zastanawia się nad studiami za granicą. - Po roku spędzonym w Ameryce nie wyobrażam sobie studiowania gdzie indziej - przyznaje.

Program „Rok Szkolny w USA” organizowany przez firmę Why Not USA działa od 2004 r. Każdego ro-

ku na wyjazd decyduje się ok. 50 uczniów z całej Polski. - Część z nich wraca tylko „na chwilę”. Po skończeniu liceum uczestnicy próbują dostać się na uczelnie w Stanach albo w Europie Zachodniej. Nie boją się podejmować takich decyzji, bo podczas rocznego pobytu za granicą uczą się nie tylko języka, ale także samodzielności, odpowiedzialności, stają się odważni, łatwo nawiązują kontakty. To jest nie tylko przygoda, ale też sprawdzian, który pozwala im ukierunkować się w życiu, pomaga podjąć decyzje na przyszłość - twierdzi Adrianna Kubicz z firmy Why Not USA.

Co najlepiej wspomina Ania po roku spędzonym w USA? - Możliwość samodzielnego wyboru przedmiotów, które nas interesują, przyjaźnie i wycieczki - mówi Ania.

Kubicz podkreśla, że rodzice nie muszą denerwować się tym, że dziecko straci rok w polskiej szkole. - Zgodnie z rozporządzeniem MEN uczestnik programu po zdaniu różnic w programie szkoły w USA i w Polsce przechodzi do następnej klasy - wyjaśnia.

Szczegółowe informacje na temat programu można uzyskać dziś o godz. 17 na Uniwersytecie Ekonomicznym (sala nr 4, pawilon D).

DOMINIKA WANTUCH